



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

maj 2017

www.magazyn.policja.waw.pl



Zawsze w gotowości str. 8

Nagrody dla najlepszych dzielnicowych

NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

W Pałacu Ślubów przy Placu Zamkowym w Warszawie 18 policjantom KSP, wybranym w ramach konkursu „Dzielnicowy dla mieszkańców”, wręczono specjalne dyplomy. Nagrodę dla najlepszego dzielnicowego komisja konkursowa przyznała mł. asp. Radosławowi Strzałkowskiemu z Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI.

W uroczystości wzięli udział: Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz i Zastępca Komendanta Stołecznego Policji podinspektor Andrzej Krajewski oraz Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady m.st. Warszawy Piotr Mazurek i Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Ewa Gawor.

W organizację i przebieg konkursu włączył się Wydział Prewencji Komendy Stołecznej Policji. Z każdej dzielnicy wytypowany został jeden kandydat. Nominacja poprzedzona była dogłębną analizą pracy dzielnicowego w ciągu minionego roku, jego faktycznych osiągnięć, dbałości o dobro i bezpieczeństwo mieszkańców. O wyłonieniu zwycięzców rozstrzygała komisja konkursowa oraz mieszkańcy.

Nagrodę dla najlepszego dzielnicowego otrzymał mł. asp. Radosław Strzałkowski z Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI. W Policji pełni służbę od ponad 8 lat, a na stanowisku dzielnicowego od ponad 5. W trakcie dotychczasowej służby dał się poznać jako policjant z dużą wiedzą, a także doświadczeniem zawodowym, które pozytywnie wpływa na poziom wykonywanych zadań.

Drugie miejsce przypadło mł. asp. Marcinowi Pasjakowi z Komisariatu Policji Warszawa Bemowo. W Policji pełni służbę od ponad 7 lat, na stanowisku dzielnicowego od 2 lat. Powierzone obowiązki służbowe wykonuje sumiennie, będąc funkcjonariuszem zdyscyplinowanym, samodzielnym i dyspozycyjnym.

Komisja konkursowa przyznała trzecie miejsce asp. szt. Karolowi Piątkowi z Komisariatu Policji Warszawa Włochy. W Policji pełni służbę od 14 lat, a na stanowisku dzielnicowego od ponad 9. Cieszy się uznaniem mieszkańców za zaangażowanie oraz szybko i rzetelną reakcję na zgłoszenia.

Wyróżnienie specjalne zostało przyznane st. sierż. Piotrowi Iwaniukowi, z Komisariatu Policji Warszawa Wawer. W Policji pełni służbę od 6 lat, na stanowisku dzielnicowego od 2 lat. Wśród kolegów ma opinię policjanta kompetentnego, bezinteresownego, a jednocześnie konsekwentnego w swoich działaniach.

Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz pogratiowała wyróżnionym dzielnicowym i podziękowała za ich trudną, codzienną pracę. Podkreśliła, że bezpieczeństwo warszawiaków jest

prioritytem. Potwierdzają to badania, z których wynika, że ponad 80% mieszkańców czuje się bezpiecznie w swojej dzielnicy po zmroku. Tak wysoki stopień satysfakcji nie byłby możliwy do osiągnięcia bez pracy policjantów.

Zastępca Komendanta Stołecznego Policji podinsp. Andrzej Krajewski również podziękował wyróżnionym funkcjonariuszom za trud i zaangażowanie w codziennej służbie. Podkreślił, że dobry kontakt z lokalną społecznością, znajomość specyfiki dzielnicy, niebezpiecznych miejsc i potencjalnych zagrożeń pomaga im w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom. Ich wiedza i współpraca z policjantami innych pionów pozwala na rozwiązanie niejednej sprawy kryminalnej.

Najlepszy dzielnicowy mł. asp. Radosław Strzałkowski przyznał, że wyróżnienie było dla niego ogromnym zaskoczeniem. – Niezależnie od tego, czy dostaję nagrody czy nie, pracuję najlepiej, jak potrafię, staram się mieć bliski kontakt z mieszkańcami, jak najwięcej czasu spędzać w rejonie i rozwiązywać różne problemy lokalnej społeczności. A lista jest długa, poczynając od waśni sąsiedzkich, przez sprawy dotyczące przemocy domowej, akty wandalizmu, po przestępstwa popełniane w dzielnicy – wymienia policjant. Jego pracę doceniają mieszkańcy. Sam ma satysfakcję, że może zrobić dużo dobrego i realnie komuś pomóc.

Mł. asp. Marcin Pasjak, który zajął drugie miejsce w konkursie dodaje: – W pracy dzielnicowego niezwykle ważne jest, by zdobyć zaufanie mieszkańców oraz traktować ludzi tak, jak samemu chciałoby się być potraktowanym przez Policję. To, jak widać skutkuje. Mieszkańcy chętnie otwierają swoje domy i z nami rozmawiają. Przychodzą też na spotkania organizowane w dzielnicy, by dowiedzieć się o naszej pracy, na jaką pomoc mogą liczyć i gdzie szukać wsparcia.

St. sierż. Piotr Iwaniuk, nagrodzony trzecim wyróżnieniem w konkursie, przypomniał natomiast, że na początku swojej kariery w Policji pracował w „dochodzeniówce”. – Z lekką obawą myślałem o dalszej służbie na stanowisku dzielnicowego. Nigdy jednak nie żałowałem tej zmiany i na pewno nie wróciłbym do poprzedniego zajęcia. Choć nie jest to łatwa praca, daje jednak dużo satysfakcji, szczególnie gdy możemy pomóc kolejnej osobie. ■



foto Konrad Bucholc



Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Współpraca ze społeczeństwem to kluczowy element działań Policji. Nowe rozwiązania w postaci takich narzędzi jak: program „Dzielnicowy bliżej nas”, „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa” oraz aplikacja „Moja Komenda” doskonale wpisują się w tę strategię i pozwalają na jeszcze łatwiejszy kontakt mieszkańców z Policją.

Społeczność lokalna to docenia. Mieszkańcy chętnie rozmawiają z policjantami, informują o zagrożeniach, przychodzą na spotkania organizowane w dzielnicach i rozmawiają o problemach w swoich rejonach zamieszkania.

Uznanie dla wymagającej pracy dzielnicowych wyrażają także wybierając tych funkcjonariuszy, którzy według nich pracowali w ostatnim czasie z wyjątkową pasją i oddaniem, którzy z ogromną empatią, wrażliwością rozwiązywali problemy mieszkańców. O policjantach, którzy zostali uhonorowani w tym roku specjalnymi wyróżnieniami przeczytacie Drodzy Czytelnicy w artykule „Nagrody dla najlepszych dzielnicowych”.

Zapraszam także do lektury pozostałych artykułów w majowym numerze miesięcznika.



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Nagrody dla najlepszych dzielnicowych
- 3 Pamięci podkomisarza Piotra Molaka
- 4 Kampania „Kręci mnie bezpieczeństwo”
- 4 Pomoc dla Grześka Bzikota
- 5 Atestacja koni przeznaczonych do służby w Policji
- 5 Konkurs fotograficzny Europolu
- 6 „Runmageddon” dla Kingi
- 6 „Policjant służby kryminalnej 2017”

W NASZYM GARNIZONIE

- 7 Oddział Prewencji Policji w Warszawie
- 8 Zawsze w gotowości
- 10 Wszystko na „tip-top”
- 11 Siła kobiecego charakteru
- 12 Dzielnicowi bliżej nas
- 14 Niewidoczny dar
- 15 Z szefa w lidera - warsztaty dla kadry kierowniczej

WARTO WIEDZIEĆ

- 16 Fachowa pomoc policyjnych psychologów a wydarzenia nadzwyczajne
- 17 Dokumenty na celowniku złodzieja

Z KART KRONIKI KONNEJ

- 18 Kogut w nagrodę

KRYMINALNE HISTORIE STAREJ WARSZAWY

- 19 Bezcenny łup
- 19 Feralny but

ROZRYWKA

- 20 Czy wiesz, że...
- 20 Policyjna krzyżówka



Pamięci podkomisarza Piotra Molaka

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

W 21. rocznicę śmierci poległego na służbie funkcjonariusza podkom. Piotra Molaka w siedzibie Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP złożono wieńce pod tablicą upamiętniającą tragicznie poległych policyjnych antyterrorystów. W uroczystej zbiórce wziął udział Zastępca Komendanta Stołecznego Policji podinsp. Andrzej Krajewski.

„Odeszli, ale pamięć o nich pozostanie” - taki napis umieszczono na tablicy upamiętniającej trzech funkcjonariuszy, w tym podkom. Piotra Molaka z ówczesnego Wydziału Antyterrorystycznego KSP. Zginął tragicznie na służbie 24 kwietnia 1996 r. w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego podłożonego na stacji paliw przy ul. Ostrobramskiej w Warszawie. Doznał ciężkich obrażeń ciała. Na ich skutek zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Uroczystość upamiętniająca 21. rocznicę śmierci podkom. Piotra Molaka odbyła się w siedzibie Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP, gdzie stacjonuje również Sekcja I Minersko-Pirotechniczna Wydziału Realizacyjnego KSP. W uroczystości wzięli udział: Dyrektor Biura Operacji Antyterrorystycznych nadkom. Dariusz Zięba, Zastępca Komendanta Stołecznego Policji podinsp. Andrzej Krajewski, obecni i byli antyterrorysty oraz zaproszeni goście. Wśród zaproszonych była też córka tragicznie zmarłego podkom. Piotra Molaka.

Po wprowadzeniu sztandaru Komendy Stołecznej Policji gości powitał nadkom. Dariusz Zięba, Dyrektor Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP. – Pielęgnowy pamięć o naszych kolegach, bo to oni dają nam siłę. Piotr był wzorowym policjantem. Tamtego tragicznego dnia miał wolne, ale zgłosił się do akcji na ochotnika. Wtedy wydarzyło się coś, co nie powinno mieć miejsca. Walczył ze złem, ale to zło go dosięgnęło. Oddajemy hołd wspaniałemu policjantowi, a także wartościowemu człowiekowi. Jego postawa wpisuje się w etykę naszych zasad policyjnych, bo słowa rotty wypełnił do końca.

Modlitwę w intencji wszystkich poległych w służbie policjantów odmówił ks. Jan Kot, Kapelan Komendy Głównej Policji.

Następnie pod tablicą pamiątkową złożono wieńce. Minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich policjantów, którzy odeszli na wieczną wartę. ■



Kampania „Kręci mnie bezpieczeństwo”



ASP. SZTAB. PAWEŁ PRZESTRZELSKI

W sobotę, 22 kwietnia, w Górkach Kampinoskich odbyła się inauguracja ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej pn. „Kręci mnie bezpieczeństwo” z udziałem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka. W trakcie pikniku rodzinnego policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji zorganizowali m. in. miasteczko ruchu drogowego, na którym najmłodsi sprawdzali swoje umiejętności jazdy na rowerze i mieli możliwość przystąpienia do egzaminu na kartę rowerową.

W Puszczy Kampinoskiej odbył się Rajd Powstania Styczniowego, który jest organizowany w hołdzie powstańcom z 1863 r. poległym w Górkach Kampinoskich. Wśród zgromadzonych gości byli m.in.: Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak, Komendant Główny Policji nadinspektor Jarosław Szymczyk oraz Komendant Stołeczny Policji młodszy inspektor Rafał Kubicki.

Po uroczystej Mszy Świętej Polowej zaproszonym gościom zaprezentowano w pobliskiej szkole podstawowej sprzęt służbowy. Każdy miał też możliwość wsiąść na motocykl, zobaczyć „od środka” radiowóz, a także pojazd do obsługi zdarzeń drogowych.

Dla najmłodszych przygotowano konkursy i spotkanie z Borsukiem, maskotką KSP. Uczniowie szkół podstawowych mieli możliwość przystąpienia do egzaminu na kartę rowerową.

Zainaugurowana kampania ma zwrócić uwagę rowerzystom (zarówno dzieciom, jak i osobom pełnoletnim), że ich bezpieczeństwo w dużej mierze zależy od nich samych. Dlatego muszą znać i przestrzegać przepisy ruchu drogowego, dbać o stan techniczny roweru i jego obowiązkowe wyposażenie, pamiętać o jeździe w kasku i kamizelce odbłaskowej oraz szanować pozostałych uczestników ruchu drogowego - zarówno pieszych, jak i kierowców innych pojazdów.



■ Policjanci egzaminujący młodych ludzi ubiegających się o kartę rowerową

W trakcie kampanii policjanci będą zwracać uwagę kierowcom, że rowerzyści są pełnoprawnymi użytkownikami dróg i mogą z nich korzystać w sposób określony w przepisach. ■

Pomoc dla Grzeška Bzikota

KARINA POHOSKA

Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy Komendzie Stołecznej Policji już po raz kolejny zorganizował Akcję Honorowego Oddawania Krwi, ale tym razem pod hasłem „Pomoc dla Grzeška Bzikota” - policjanta, który uległ wypadkowi. Łącznie zebrano około 17 litrów krwi.

Do akcji tym razem włączyło się 38 osób. Cel był bardzo konkretny, bo krew zbierano dla naszego kolegi w służbie, Grzeška, który niestety uległ wypadkowi.

Jedną z osób, która zjawiała się w krwiobusie ustawionym pod Komendą Stołeczną Policji, był sierżant Patryk Piędziak z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie. Nie pierwszy raz oddawał krew. Motywacją do takiego działania była dla niego myśl, że w ten sposób może zrobić coś dobrego oraz zwykła, ludzka potrzeba serca. Tym razem chodziło też o pomoc dla innego policjanta. – Gdy usłyszałem, że kolega ucierpiał w wypadku, pomyślałem, dlaczego mam nie pomóc i dlatego tu jestem – mówi. W przyszłości również zamierza oddawać krew, zarówno na własną rękę, jak i podczas akcji zorganizowanych.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomimo niekorzystnych warunków pogodowych, zjawili się tego kwietniowego dnia, aby oddać krew potrzebującemu. Dobro zawsze wraca. ■



Atestacja koni przeznaczonych do służby w Policji

ASP. SZTAB. TOMASZ OLESZCZUK

Na początku kwietnia na terenie siedziby Referatu Konnego Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP przy ulicy Kozielskiej poddano atestacji 19 koni, które pracują już w Policji oraz aspirują do tej trudnej służby. Wierzchowce musiały wykazać się m.in. spokojem, odwagą i posłuszeństwem. Zarówno jeźdźcy, jak i konie zaprezentowali jazdę w szykach, w różnego rodzaju konfiguracjach oraz przeszli próbę sprawności we współdziałaniu z pododdziałem zwartym Policji. Wszystkie rumaki pomyślnie zdały ten trudny egzamin.

Do atestów trafiły konie rasy śląskiej i jeden rasy wielkopolskiej. To zimnokrwiste ogiery o spokojnym i zrównoważonym usposobieniu, masywnie zbudowane i budzące dzięki temu większy respekt – doskonale nadające się do służby w Policji.

Atestacja była tego dowodem. Koń, żeby mógł służyć w Policji, powinien być spokojny i zrównoważony. Nie może się bać, reagować nerwowo na bodźce zewnętrzne, takie jak np. ruch uliczny czy hałas. Nie powinien też nerwowo reagować na odgłosy huków, wystrzałów, ujadanie psów czy głośnie, agresywne zachowania tłumu np. podczas imprez masowych. Musi być posłuszny jeźdźcowi i wykonywać wszystkie jego polecenia.

Dużą sztuką jest panowanie nad koniem, szczególnie w trudnych, często nieprzewidywalnych warunkach. W weryfikacji tych sprawności pomagali policjanci z warszawskiego Oddziału Prewencji Policji ćwicząc wspólne działania Policji konnej i pododdziałów zwartych.

W stołecznej Policji służy obecnie 20 koni, które wraz ze swoimi opiekunami pełnią służbę patrolową w ruchu miejskim. Oprócz patrolowania miasta biorą również udział w różnego rodzaju zabezpieczeniach, np. podczas meczów, koncertów czy festynów. Uzyskane właśnie atesty pozwalają wierzchowcom i ich jeźdźcom dodatkowo pełnić służbę np. podczas demonstracji, kiedy trzeba pilnować czy wręcz przywrócić naruszony porządek



■ „Dużą sztuką jest panowanie nad koniem, szczególnie w trudnych, często nieprzewidywalnych warunkach.”

publiczny.

Więcej o pracy policjantów ze stołecznego referatu konnego w materiale Agnieszki Włodarskiej pt. „Policjant i koń - wyjątkowy tandem”, opublikowanym na łamach Stołecznego Magazynu Policyjnego - (SMP 11/2013). ■

Konkurs fotograficzny dla funkcjonariuszy organów ścigania 2017



Europejski Urząd Policji (EUROPOL) zaprasza funkcjonariuszy organów ścigania Państw Członkowskich Unii Europejskiej oraz krajów stowarzyszonych do udziału w tegorocznej edycji międzynarodowego konkursu fotograficznego.

W ramach konkursu uczestnicy mogą przesać maksymalnie 5 fotografii, odnoszących się do następujących kategorii tematycznych: „Making Europe safer”, „Practice makes perfect” oraz na dowolny temat związany ze służbą. Prace uczestników można przysłać za pośrednictwem strony internetowej Europolu www.europol.europa.eu do **31 lipca 2017 roku**.

Nagrodą dla zwycięzców tegorocznej edycji konkursu jest 2-osobowa wycieczka do Holandii, połączona z wizytą w kwaterze głównej Europolu, a nagrodzone fotografie pojawiają się w kalendarzach Europolu na rok 2018.

„Runmageddon” dla Kingi

KOM. IWONA JURKIEWICZ

„Biegniemy dla Kingi Szwedy” - takie hasło przyświecało policjantom z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie biorącym udział w ekstremalnym biegu na rzecz chorej koleżanki. Aby uratować życie policjantki z KPP w Tucholi, niezbędna jest operacja w Niemczech.

Do akcji włączyły się także dzieci funkcjonariuszy, które chętnie rozdawały ulotki dotyczące możliwości przekazania 1% podatku na kosztowne leczenie Kingi.

Inicjatorem przedsięwzięcia w środowisku policyjnym był kom. Rafał Jankowski ze stołecznego OPP. Poruszony losem schorowanej koleżanki postanowił przyłączyć się do zmagania w „Runmageddonie”. 8 kwietnia 2017 r. dziesięcioosobowa drużyna policjantów z OPP w Warszawie, w specjalnie przygotowanych koszulkach z aplikacją „Biegniemy dla Kingi - Przekaż 1% podatku” wzięła udział w ogólnopolskiej imprezie w Gdyni.

„Runmageddon” to ekstremalny 6-kilometrowy wyścig, w którym zawodnicy muszą pokonać około 50 bardzo trudnych przeszkód, zmierzyć się z lodowatą wodą, chłodem i błotem. Realizacja tego celu jest możliwa tylko przy współpracy kolegów z drużyny. Udało się, wszyscy nasi policjanci ukończyli bieg, a tym samym udowodnili, że razem można pokonać każdą przeszkodę. Podczas biegu cały czas mieli kontakt z Kingą, która wspierała i dopingowała swoich kolegów z pracy.

Policjanci już planują udział w kolejnej, podobnej imprezie, która odbędzie się 24 czerwca br. w Elku pod hasłem „Runmageddon classic”.



■ Policjanci biorący udział w biegu

Do akcji może przyłączyć się każdy wpłacając na subkonto Fundacji Forani: 24 1750 0012 0000 0000 3287 3456. W tytule przelewu należy wpisać: „DAROWIZNA Kinga Szweda”. ■

foto archiwum prywatne Rafała Jankowskiego

„Policjant służby kryminalnej 2017”

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Stołeczne eliminacje konkursu na najlepszą drużynę służby kryminalnej trwały trzy dni. Brali w nich udział funkcjonariusze z komend rejonowych, powiatowych oraz komisariatu kolejowego Policji. Laureatów, którzy zmierzają się w ogólnopolskich zmaganiach, nagrodił I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. Piotr Berent.

Już po raz trzeci w garnizonie stołecznym odbyły się eliminacje w konkursie „Policjant służby kryminalnej 2017”. W szranki stanęło 17 czteroosobowych drużyn. W ich skład wchodził: dochodzeniowiec, pracownik operacyjny, technik kryminalistyki oraz osoba nadzorująca pracę dochodzeniowo-śledczą.

Pierwszego dnia zespoły były oceniane za wiedzę i umiejętności związane z przeprowadzaniem oględzin na miejscu zdarzenia. Kolejnego zaplanowano rywalizację w konkurencji strzelania i udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej. Natomiast ostatniego dnia zawodnicy sprawdzali swoją praktyczną wiedzę rozwiązując kazusy.

Po teście wiedzy, strzelaniu, zadaniach praktycznych ostatecznie pozostało 16 drużyn. Spośród nich wyłoniono zwycięzców. I miejsce zajęła drużyna z KRP Warszawa II, kolejne miejsce przypadło drużynie KRP Warszawa VII, natomiast III miejsce w kwalifikacji drużynowej zajęli policjanci kryminalni reprezentujący KRP VI.

Po zaciętej rywalizacji I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. Piotr Berent w Białej Sali Pałacu Mostowskich pogratulował zwycięzcom i podziękował wszystkim policjantom służby kryminalnej za udział w stołecznych eliminacjach. Naj-



■ Policjanci podczas konkurencji z przeprowadzania oględzin

lepsi wezmą udział w ogólnopolskim finale, który odbędzie się od 6 do 8 czerwca w Szkole Policji w Pile. ■

ODDZIAŁ

PREWENCJI POLICJI W WARSZAWIE



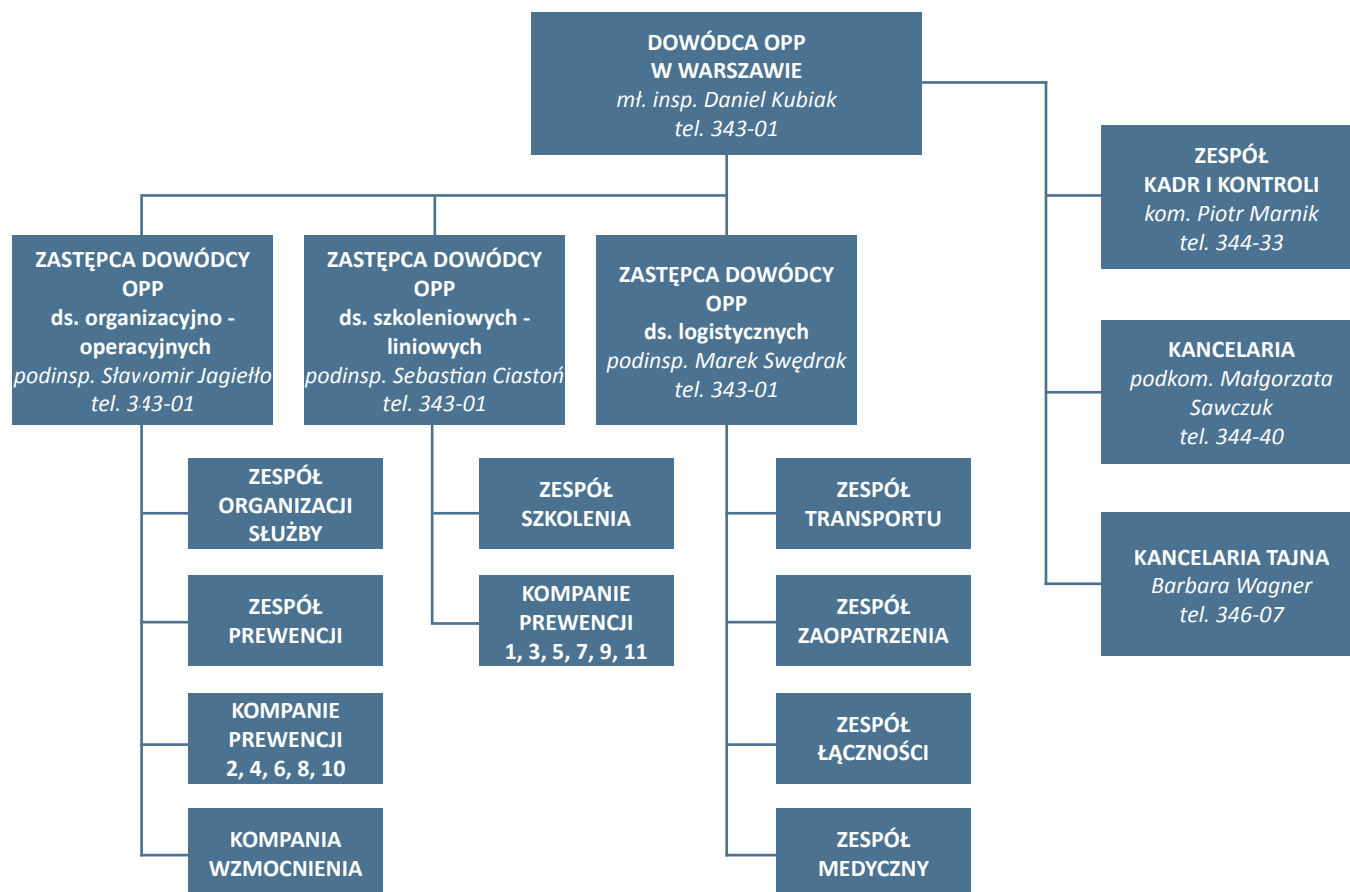
ZATRUDNIENI POLICJANCI - 1193

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 25



foto Konrad Bucholc

Młodszy inspektor Daniel Kubiak rozpoczął służbę w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie. Przeszedł wszystkie szczeble służbowe w tej jednostce, począwszy od najniższego stanowiska – policjanta, przez stanowiska średniego szczebla do funkcji dowódczych. Od 29 grudnia 2016 r. jest nowym Dowódcą Oddziału Prewencji Policji w Warszawie. Ukończył politologię w Akademii Świętokrzyskiej oraz studia podyplomowe na kierunku zarządzanie organizacją w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie. W wolnym czasie obserwuje przyrodę.



Oddział Prewencji Policji w Warszawie
ul. Puławska 44E, 05-509 Piaseczno, tel. (22) 603-43-01

Zawsze w gotowości

NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

Od ponad 25 lat w Policji funkcjonują oddziały prewencji. Siły te dbają o bezpieczeństwo w czasie trwania zgromadzeń oraz imprez masowych, patrolują ulice, biorą udział w poszukiwaniach osób zaginionych oraz w działaniach pościgowo-blokadowych za niebezpiecznymi przestępcami. O pracy jednostki gotowej do działania o każdej porze dnia i nocy rozmawiałam z Dowódcą warszawskiego OPP mł. insp. Danielem Kubiakiem.

Od kilku miesięcy stoi Pan na czele Oddziału Prewencji Policji, największej formacji tego typu w naszym kraju? Co pomaga Panu dowodzić tak dużą jednostką?

Niewątpliwie pomaga mi fakt, że od pierwszego dnia pracy w Policji jestem związany tylko z tą jednostką. Przeszedłem tu wszystkie szczeble służbowe. Ogromne znaczenie ma też dla mnie możliwość współpracy z pieczętującą dobrą i wyselekcjonowaną kadrą, która na co dzień kształtuje właściwe postawy nowo przyjętych policjantów. Nabyte doświadczenie oraz znajomość specyfiki służby ułatwia dowodzenie tak dużą jednostką.

W których garnizonach funkcjonują podobne oddziały?

Na terenie Polski utworzonych jest 14 Oddziałów Prewencji Policji oraz 7 Samodzielnych Pododdziałów Prewencji Policji. Łącznie we wszystkich oddziałach/pododdziałach służy 6786 policjantów, co oznacza, że ponad 6% wszystkich policjantów w całym kraju pełni służbę w oddziałach prewencji.

Do największych jednostek należą Oddział Prewencji Policji w: Katowicach, Gdańsku, Krakowie, Łodzi i Poznaniu. Jednak warszawski Oddział Prewencji Policji jest największą tego typu formacją w kraju. W swoich strukturach ma 11 kompanii prewencji oraz kompanię wzmocnienia.

„Wszystkie działania powinny być prowadzone w sposób stanowczy i uporządkowany bez znamion chaosu i paniki. Podlegli policjanci muszą mieć pewność i przekonanie, że dowodzący wie, co robi i podejmuje słuszne decyzje.”

Wypośażenie policjantów OPP różni się od tego, czym dysponują ich koledzy z pozostałych komórek.

W czasie pełnienia służby patrolowej funkcjonariusze OPP posiadają przy sobie standardowe wyposażenie policyjne. W przypadku działań w ramach pododdziałów zwartych mogą być wyposażeni dodatkowo w: kaski ochronne, tarcze, zestawy przeciwwuderzeniowe, pałki szturmowe, miotacze gazu pieprzowego, granaty łzawiące. Oddziały prewencji mogą również wykorzystywać w swoich działaniach armatki wodne. Dysponują bronią gładkolufową, siatkowymi zestawami obezwładniającymi, plecakowymi miotaczami pieprzu czy granatami hukowymi.

Przed Euro 2012 funkcjonariusze wyposażeni zostali w nowe zestawy przeciwwuderzeniowe, w skład których wchodzi: kamizelka przeciwwuderzeniowa z ochroniaczami barków i ramion, ochroniacze przedramienia, ochroniacze ud i nóg, rękawice przeciwwuderzeniowe oraz kask ochronny z osłoną twarzy.

Bez Oddziału Prewencji Policji w Warszawie praktycznie niemożliwe byłoby zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom stolicy.

Co należy do najważniejszych zadań jednostki? W jakim systemie pracują funkcjonariusze?

Przede wszystkim ochrona bezpieczeństwa publicznego w czasie trwania zgromadzeń, imprez masowych, w tym sportowych o podwyższonym ryzyku. Policjanci OPP pełnią też służbę patrolową w mieście i okolicznych powiatach. Dodatkowo uczestniczą w poszukiwaniach osób zaginionych, często prowadzonych w trudnym i niedostępnym terenie oraz utrzymują porządek podczas występowania klęsk żywiołowych i katastrof.

Obowiązuje podstawowy 8-godzinny system zmianowy. Ogrom imprez masowych oraz realizacja zadań stałych niejednokrotnie powodują zmiany godzin służby i jej wydłużenie.

Czy działania policjantów OPP obejmują tylko stolicę, czy także powiaty? W jakich sytuacjach są kierowani poza rejon stołecznego garnizonu?

Działamy nie tylko w Warszawie, ale także na terenie komend powiatowych podległych Komendantowi Stołecznemu Policji. Dodatkowo, jako odwód Komendanta Głównego Policji często jesteśmy kierowani poza rejon stołecznego garnizonu, na podstawie zapotrzebowania zgłoszonego przez danego komendanta wojewódzkiego Policji. Zazwyczaj wiąże się to z zabezpieczeniem różnego rodzaju imprez na terenie innych województw.

Setki przeprowadzanych przez policjantów OPP interwencji każdego dnia i różnorodność zadań wymagają wielu umiejętności. Jakimi predyspozycjami muszą się wykazać?

Aby w pełni profesjonalnie realizować powierzone zadania, muszą doskonale znać przepisy prawa, być sprawni fizycznie, muszą też szybko i właściwie oceniać sytuację i dostosować swoje zachowanie wobec osób uczestniczących w zdarzeniu do okoliczności, nie zapominając nigdy o poszanowaniu zasad etyki zawodowej. Jak wszyscy policjanci muszą być uczciwi, rzetelni, mieć poczucie obowiązku i dyscypliny oraz skrupulatnie wykonywać swoje obowiązki, ponieważ służyć ludziom to nie tylko obowiązek, ale jednocześnie ogromny przywilej.

Kilkanaście dni temu policjanci OPP w Warszawie uratowali życie przechodniowi. W poniedziałek wielkanocny po południu przy ulicy Czerniakowskiej w okolicy kanału Kusocińskiego zastał 72-letni mężczyzna. Na pomoc leżącemu na chodniku ruszyli policjanci z VIII Kompanii OPP biorący udział w zabezpieczeniu meczu piłki nożnej na stadionie Legii. Do czasu przybycia karetki sierż. Mateusz Marszałek i st. sierż. Przemysław Przygodziński reanimowali przechodnia. Jak stwierdził później lekarz, to głównie dzięki ich natychmiastowej reakcji mężczyzna przeżył zawał.

Zdarzają się jednak i inne sytuacje, pewnie nieraz policjanci mają do czynienia z tłumem zachowującym się agresywnie i skandującym wyzwiska? Wtedy muszą chyba mieć nerwy ze stali. Jak sobie radzą w takich sytuacjach?

To prawda, że nasi policjanci muszą się wykazywać bardzo dużą odpornością psychiczną, opanowaniem i rozsądkiem. Przygotowujemy ich do tego od pierwszego dnia służby. Myślę, że ▶



■ Uroczystość przekazania obowiązków na stanowisku Dowódcy OPP dnia 29 grudnia 2016 r.

w tych najcięższych i najtrudniejszych chwilach najważniejszą rolę odgrywa wsparcie ze strony kadry dowódczej i starszych kolegów. Tylko wtedy jesteśmy w stanie realizować stawiane przed nami zadania, jeżeli wykonujemy swoje obowiązki jako jeden silny i zdrowy organizm. Należy również docenić doskonałą współpracę i pomoc, którą otrzymujemy ze strony Wydziału Psychologów KSP.

Dobieranie odpowiedniej taktyki działania do zmieniającej się sytuacji to sztuka, którą musi wykazać się każdy dowódca podczas zabezpieczeń zgromadzeń i imprez masowych. Jaka wiedza i umiejętności praktyczne z zakresu dowodzenia pododdziałem są wtedy niezbędne? O czym trzeba pamiętać?

Niezbędna do tego jest znajomość obowiązujących przepisów prawnych w tym zakresie, ale także znajomość topografii miasta, doświadczenie, ale przede wszystkim umiejętność przewidywania i błyskawicznego reagowania na zakłócenie porządku prawnego.

Bardzo duże znaczenie ma umiejętność prowadzenia korespondencji i dowodzenia drogą radiową. Wszystkie działania powinny być prowadzone w sposób stanowczy i uporządkowany bez znamion chaosu i paniki. Podlegli policjanci muszą mieć pewność i przekonanie, że dowodzący wie, co robi i podejmuje słuszne decyzje. Dowodzący oprócz realizacji postawionego przed nim zadania, musi pamiętać przede wszystkim o tym, że odpowiada za życie i zdrowie podległych policjantów.

W jakich największych operacjach policyjnych braliście udział w ostatnich miesiącach?

Największe przedsięwzięcia, w których braliśmy udział w ostatnim roku to: Światowe Dni Młodzieży oraz zabezpieczenie szczytu NATO w Warszawie. Operacje te wymagały nie tylko ogromnej pracy planistycznej i logistycznej, ale także olbrzymiego zaangażowania i nakładu sił i środków. Nie bez znaczenia była właściwa koordynacja wspólnych działań przez Stołeczne Stanowisko Kierowania KSP oraz współdziałanie z komendami rejonowymi i powiatowymi, a w szczególności z KRP Warszawa I.

Czy zapewnienie bezpieczeństwa w Warszawie jest dziś łatwiejsze niż przed laty? Co obecnie stanowi trudność?

Dziś o wiele łatwiej niż kilkanaście lat temu wykonujemy swoje ustawowe zadania. Mamy lepsze wyposażenie, środki łączności, transport, ale przede wszystkim jesteśmy lepiej wyszkoleni. To zdecydowanie pomaga w profesjonalnym zapewnieniu bezpieczeństwa. Największy problem w przypadku naszej jednostki stanowi natomiast bardzo duża fluktuacja kadrowa. Większość policjantów jest w okresie służby przygotowawczej.

Do OPP w Warszawie są również delegowani policjanci w ramach tzw. adaptacji zawodowej. Ich skierowanie i zadania reguluje Decyzja Komendanta Głównego Policji. Są to policjanci z całego kraju, którzy ukończyli etap szkolenia podstawowego w szkołach Policji. Czas delegowania tych policjantów wynosi 53 dni i wymaga odbycia 37 służb i dodatkowo 2 dni zajęć szkoleniowych z zakresu podstawowych elementów taktyki działania pododdziału zwartego Policji. Policjanci ci wykonują zadania oraz służby identyczne, jak policjanci OPP w Warszawie.

Szkolenie to ważny aspekt każdego wydziału i jednostki. W przypadku OPP od prawidłowego przeszkolenia funkcjonariuszy zależy nie tylko bezpieczeństwo ich samych, ale również bezpieczeństwo osób, wobec których podejmują interwencje. Jakie elementy ćwiczyacie najczęściej? Jak zorganizowany jest proces szkolenia?

Doskonalenie zawodowe policjantów OPP w Warszawie realizowane jest w oparciu o akty prawne dotyczące szkolenia i doskonalenia zawodowego policjantów. Koordynacją procesu szkolenia zajmuje się Zespół Szkolenia, natomiast poszczególne jego elementy realizuje kadra pododdziałów i instruktorzy oraz w miarę potrzeb policjanci z innych jednostek.

W trakcie procesu szkoleniowego funkcjonariusze doskonalą taktykę działania pododdziałów Policji, uczestniczą w zajęciach z wyszkolenia strzeleckiego, taktyki i techniki interwencji, udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Kierowani są również na kursy specjalistyczne organizowane w szkołach policyjnych.

W niedzielę 7 maja w samo południe odbędzie się uroczysta zmiana Posterunku Honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza z udziałem pododdziału reprezentującego Policję wystawionego przez Oddział Prewencji Policji w Warszawie. Czy w minionych latach policjanci OPP również wystawiali przed grobem honorowy posterunek?

Od pięciu lat, na zaproszenie Dowództwa Garnizonu Warszawa, w dowód uznania za wieloletnią wzorową współpracę i poziom wyszkolenia pododdziału reprezentacyjnego Policji, policjanci Kompanii Reprezentacyjnej biorą udział w uroczystej zmianie Posterunku Honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza. To wielki zaszczyt i wyróżnienie dla każdego funkcjonariusza OPP wchodzącego w skład posterunku. W tym roku to już druga zmiana z udziałem funkcjonariuszy Policji. Kolejne zaplanowano na 16 lipca oraz 19 listopada. Daty są nieprzypadkowe, bo wiążą się ze świętami narodowymi lub ważnymi datami w historii polskiej Policji. Dlatego też tradycję tę chcemy kontynuować.

Dziękuję za rozmowę. ■

Moja praca to...

jedna z najważniejszych dziedzin mojego życia.

Od pracowników oczekuję...

lojalności i profesjonalizmu.

Nie lubię, gdy...

ktoś nie mówi prawdy.

Sposób na stres...

obcowanie z przyrodą.

Gdybym nie był w Policji...

myślę, że zostałbym leśnikiem.

Ostatnio czytałem...

„Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego” Mieczysława Lepeckiego.

Moim marzeniem jest...

pięknie przeżyć życie.

Wszystko na „tip-top”

KARINA POHOSKA

O tym, jak trudno jest funkcjonować w zimnie czy upale, wie każdy z nas. A o tym, jak funkcjonować w zimnie i upale w pełnym umundurowaniu, stojąc na baczność, trzymając broń lub sztandar, wiedzą tylko oni. O służbie Kompanii Reprezentacyjnej Policji i byciu jej dowódcą rozmawiałam z nadkom. Romanem Maciejewskim.



PRAWDZIWE POWOŁANIE

Nadkom. Roman Maciejewski od początku wiedział, że chce pełnić służbę w mundurze, który zawsze kojarzył mu się z prawością, porządkiem i czymś dobrym.

W październiku 1999 r. trafił do Oddziału Prewencji Policji w Warszawie w ramach zastępczej służby wojskowej. Specyfika pracy bardzo mu odpowiadała, czuł się dobrze w tym co robił, dlatego postanowił trwale związać się z tą jednostką.

W 2012 r. został przeniesiony na stan I Kompanii Prewencji OPP, pełniącej również rolę Kompanii Reprezentacyjnej Policji, a od dwóch lat jest jej dowódcą. – Bycie dowódcą kompanii to wyróżnienie i prestiż. Jest to idealne zwieńczenie dotychczasowych lat pracy i wypełnionych zadań – przyznaje nadkom. Maciejewski i dodaje: – Bardzo lubię swoją pracę i nie żałuję ani jednego dnia. W moim przypadku powołanie do służby w Policji wypełniło się w 100%.

Ktoś, kto chce zostać dowódcą, powinien być na dobre i na złe z podwładnymi. Podejmować decyzje, utożsamiać się z nimi i być za nie w pełni odpowiedzialnym. Żądać i wymagać, ale i okazywać zrozumienie.

SPECYFIKA SŁUŻBY I KOMPANII PREWENCJI

Praca zawsze zależna jest od grafiku. Najczęściej jest to zwykła służba patrolowa podyktowana realizacją zadań na terenie Warszawy bądź różnego rodzaju zabezpieczenia imprez masowych itp. – Bardzo często mamy do czynienia z dynamiczną zmianą grafiku, spowodowaną organizacją uroczystości o charakterze ceremonialnym – opowiada pan Roman.

Jako przełożony odpowiedzialny jest za: wyposażenie policjantów podległych do służby, skierowanie ich w rejon zgodnie z zapotrzebowaniem, kontrolę pod kątem wykonywania przez nich zadań oraz rozliczanie z efektów pracy.

Stan osobowy liczy sobie 94 etaty, z czego 65 stanowi skład podstawowy kompanii honorowej. Policjanci mają zaledwie 5 dni w miesiącu przeznaczonych na szkolenie w celu dopracowania swoich umiejętności. Zaczyna się od rozgrzewki, a następnie jest przejście do ćwiczeń zasadniczych, czyli od musztry indywidualnej policjanta, ćwiczeń zespołowych, zgrania ele-

Policjant: nadkom. Roman Maciejewski

Staż w Policji: 18 lat

Stanowisko: Dowódca I Kompanii Prewencji OPP w Warszawie

mentów podporządkowanych danej uroczystości. Aby temu podołać, niezbędnych jest kilka cech, które podkomendni nadkom. Maciejewskiego niewątpliwie posiadają. Policjanci rozumieją i uzupełniają się, są zdyscyplinowani oraz zaangażowani w swoją pracę. – Gdy coś nagle wypada i mamy do czynienia właśnie z tą dynamiczną zmianą grafiku, nikt nic nie mówi, nie skarży się. Moi policjanci tę rzeczywistość przyjmują z pokorą, wykonują kolejne zadania i jak zwykle, dają z siebie wszystko – opowiada mój rozmówca.

Uroczystości ceremonialnych o charakterze państwowym, resortowym, patriotycznym i patriotyczno-religijnym jest dużo. W samym 2016 r. było ich 134, a liczba ta z roku na rok wzrasta.

Aby móc pełnić służbę w kompanii reprezentacyjnej, trzeba już na samym początku zapoznać się z jej specyfiką. Podstawowe wymagania to: odpowiednia koordynacja ruchowa i predyspozycje psychofizyczne, właściwa prezencja (budowa ciała, wygląd zewnętrzny), dyspozycyjność, zaangażowanie w służbę i zdyscyplinowanie.

Obecnie kompania reprezentacyjna składa się z samych mężczyzn, ale dowództwo jednostki jest jak najbardziej otwarte na obecność kobiet.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI

Nadkom. Roman Maciejewski do każdej uroczystości przygotowuje się indywidualnie i nigdy nie dzieli ich na ważne i mniej ważne. Zazwyczaj przez 2-3 dni utrzuca sobie słowa meldunku, schemat postępowania i przebieg danej ceremonii. Najczęściej ćwiczy sam, ale czasem zdarza mu się poprosić o pomoc najbliższych współpracowników. – Zawsze jestem pozytywnie nastawiony na konstruktywną krytykę, a wszelkie uwagi są dla mnie budujące i twórcze – przyznaje. Często ogląda materiały filmowe z udziałem kompanii, aby w przyszłości uniknąć ewentualnych błędów czy wpadek. W pamięci zachowuje swoje pierwsze uroczystości, gdzie występował w roli dowódcy kompanii oraz dowódcy uroczystości, zwłaszcza te z Placu Piłsudskiego z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych i resortowych.

Czy towarzyszy mu trema? Oczywiście, trema była, jest i będzie, ale obecnie na poziomie na tyle bezpiecznym, że nie przeszkadza jakoś specjalnie, a pan Roman nauczył się nad nią panować. Wzruszenia również się pojawiają, są naturalnym ludzkim odruchem.

CZAS WOLNY OD SŁUŻBY

Czas wolny od służby mój rozmówca lubi spędzać aktywnie, bo chce wciąż pozostawać w dobrej formie, ale podkreśla, że jest to czas przede wszystkim dla rodziny, a szczególnie dla syna. Pan Roman szczególnie upodobał sobie bieganie i gdy on biega, jego syn towarzyszy mu jadąc obok na rowerze. ■

Siła kobiecego charakteru

AGNIESZKA WŁODARSKA

Kiedy 15 lat temu przyjmowała się do Policji, nawet przez chwilę nie przyszło jej do głowy, żeby służbę pełnić w innym miejscu niż w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie. Mimo że wtedy nikt nie myślał jeszcze o kobiecej kompanii, ona dopięła swego i jest pierwszą policjantką w stołecznym garnizonie, która na równi z mężczyznami zabezpieczała mecze i imprezy masowe.



PRZECIERANIE SZLAKÓW

Na przestrzeni ostatnich lat coraz więcej kobiet przyjmowanych jest w struktury oddziałów prewencji Policji. Mimo że panie doskonale radzą sobie z szybkim podejmowaniem trafnych decyzji i stresem podczas zabezpieczeń, to jeszcze kilka lat temu taka sytuacja nie była normą. Policjantki, które chciały pełnić służbę w oddziałach liniowych, musiały zmierzyć się z wieloma niesprawiedliwymi stereotypami. Podobnie było z asp. sztab. Małgorzatą Margas, obecnie Dowódcą Plutonu III Kompanii OPP w Warszawie. Okazało się jednak, że najtrudniej zrobić pierwszy krok. – Od samego początku wiedziałam, że służba w pionie logistyki nie jest dla mnie – mówi policjantka. – Dlatego bardzo ucieszyłam się, gdy zostałam skierowana na kurs specjalistyczny do Legionowa. Kiedy go skończyłam, ówczesny dowódca dał mi szansę i przyjął mnie do VII Kompanii męskiej. W ten sposób spełniło się moje marzenie.

Pół roku później, w 2004 r., w OPP w Warszawie utworzono 15 Kompanię Kobiecą, a mojej rozmówczyni zostały powierzone obowiązki dowódcy jednego z plutonów. Od tamtej pory, mimo że nie istnieje już typowo kobieca kompania, policjantki stały się ważnym ogniwem w strukturach warszawskiego oddziału prewencji Policji. – Można chyba powiedzieć, że przetrąłam szlaki – mówi śmiejąc się asp. sztab. Małgorzata Margas.

LEPSZĄ BYĆ

Obecnie wśród kadry kierowniczej średniego szczebla warszawskiego Oddziału Prewencji Policji jest 5 kobiet - dwie, które pełnią funkcję dowódcy plutonów i trzy, które są dowódcami drużyn. Pluton, którym dowodzi pani Małgorzata, liczy obecnie 22 policjantów oraz 4 funkcjonariuszy z tzw. stażu adaptacyjnego. Do zadań wykonywanych przez mundurowych należą m.in. patrole w przydzielonych rejonach, zabezpieczanie różnego rodzaju zgromadzeń, manifestacji oraz meczów piłkarskich i innych imprez o charakterze sportowym. Policjanci z OPP w Warszawie, jeśli zajdzie taka potrzeba, niosą też pomoc podczas np. klęsk żywiołowych czy katastrof. – W tej służbie nie ma dla kobiet żadnej taryfy ulgowej – mówi pani Małgorzata. – Kiedy pełniemy służbę,

Policjant: asp. sztab. Małgorzata Margas

Staż w Policji: 15 lat

Stanowisko: Dowódca Plutonu III Kompanii OPP w Warszawie

musimy spełniać takie same wymagania, jak mężczyźni. To dotyczy też sprzętu, w który jesteśmy wyposażone np. w ramach pododdziałów zwartych sama kamizelka, kask ochronny i tarcza dają w sumie kilka kilogramów, które trzeba nosić przez parę godzin.

Policjantki w OPP muszą też sprostać takim samym wymaganiom dotyczącym sprawności fizycznej czy odporności psychicznej. – Często powtarzam dziewczynom, że przez to, że jest nas tutaj mało, jesteśmy bardziej widoczne. Dlatego musimy być równie dobre, a czasami nawet lepsze od mężczyzn w tym, co robimy.

Mieszkańcy Warszawy i okolicznych powiatów przyzwyczaili się już do widoku policjantek z OPP pełniących służbę patrolową. – Myślę, że każdy funkcjonariusz na początku swojej służby powinien do nas trafić – mówi dowódca plutonu. – Młodzi stażem policjanci, którzy są tuż po kursie podstawowym, mogą skonfrontować tu wiedzę teoretyczną z praktyką, którą najlepiej zdobywa się podczas interwencji. Dopiero później powinna następować selekcja, kto i do jakiej służby powinien być skierowany.

W swoim plutonie pani Małgorzata bardzo duży nacisk kładzie na naukę i pomoc dopiero co wstępującym w szeregi Policji funkcjonariuszom. Stara się przekazać im też jak najwięcej wiedzy. – Dla mnie ważne jest, żeby moi policjanci byli jak najlepiej przygotowani do służby. Od tego często zależy ich bezpieczeństwo – mówi dowódca plutonu. – Kiedy wyjeżdżamy na zabezpieczenia, priorytetem jest dla mnie to, aby wrócić w tym samym składzie, w którym wyjechaliśmy.

Służba w OPP kojarzy się większości osób z zabezpieczeniami manifestacji bądź innych zgromadzeń. To właśnie ci policjanci znajdują się na pierwszej linii strzegąc porządku publicznego. Specyfika tej służby sprawia, że policjanci często muszą być przygotowani na ścieranie się negatywnych emocji, które czasami przeradzają się w akty agresji. – Wbrew pozorom zdarzają się jednak też bardzo wzruszające momenty. Nigdy nie zapomnę służb, które pełniliśmy podczas zabezpieczeń pogrzebów po katastrofie smoleńskiej – mówi asp. sztab. Małgorzata Margas i dodaje: – Zupełnie inny charakter miało ubiegłoroczne zabezpieczenie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Pamiętam, jak wracaliśmy ze służby w Brzegach i przez kilka kilometrów szliśmy wśród pielgrzymów. W pewnej chwili ludzie zaczęli klaskać i w ten sposób dziękować nam, że dbaliśmy o ich bezpieczeństwo. Coś takiego zdarzyło się po raz pierwszy. Wszyscy natychmiast zapomnieliśmy o zmęczeniu.

W każdym miesiącu policjanci uczestniczą przynajmniej w trzech szkoleniach, podczas których zapoznawani są z nowymi przepisami, trenują umiejętności strzeleckie bądź ćwiczą na placu działania zwarte Policji pododdziały do zabezpieczeń. – Kilka razy w roku, szczególnie przed rozpoczęciem sezonu ligowego, ▶

mamy okazję uczestniczyć w ćwiczeniach na Stadionie Narodowym, Łazienkowskim lub Polonii – mówi dowódca.

Policjanci z OPP rzadko jeżdżą na interwencje zlecone. Zazwyczaj dany pluton kierowany jest do służby patrolowej na teren podległy którejś z komend rejonowych bądź powiatowych. W sytuacjach nagłych, np. zaginięć tzw. I kategorii funkcjonariusze mogą być skierowani przez dyżurnego SSK KSP do pomocy w poszukiwaniach. Każda z kompanii przeważnie pracuje w jednej zmianie – od 6 do 14, od 14 do 22 lub od 22 do 6 rano. Dla dowódców plutonu służba zaczyna się jednak dużo wcześniej. – Zanim moi policjanci przyjdą do pracy, muszę przygotować wszystko do instruktażu – tłumaczy pani Małgorzata. – To ja wydaję im też potrzebny sprzęt i broń. Muszę zapoznać ich z rozkazami, przydzielić kryptonimy i sprawdzić wygląd zewnętrzny. Dopiero wówczas policjanci mogą rozpiąć swoje notatniki i ruszyć w teren. Przez cały dzień nadzoruję ich służbę, a w razie potrzeby służę też radą i wiedzą. Po powrocie na jednostkę, dopiero kiedy rozliczę policjantów z zadań i przyjmę od nich sprzęt, mam wolne.

SŁUŻBA A RODZINA

Dla niektórych minusem tej służby jest często zmieniający się grafik. – To wszystko jest kwestią przyzwyczajenia – przekonuje policjantka. – Ważne jest to, aby umieć pogodzić swoje życie prywatne z zawodowym. Ta praca jest dla mnie pasją i nie wyobrażam sobie, żebym mogła pracować gdzie indziej.

Jak mówi moja rozmówczyni, rodzina musiała się przyzwyczaić do jej systemu pracy. Dzieci szybko nauczyły się samodzielności, a ona sama układa swój dzień w taki sposób, żeby znaleźć czas dla wszystkich i na wszystko. – Kiedy wracam z pracy, układam sobie w głowie, co po kolei mam do zrobienia. Oczywiście najważniejsza jest dla mnie rodzina i dom, ale dla siebie też potrafię wygospodarować czas i iść pobiegać wzdłuż Wisły.

To bieganie zostało jej z pobytu na misji w Kosowie, na której była po Euro 2012. Tam również dowodziła samymi policjantami – była dowódcą drużyny. – Dla mnie najważniejsze jest to, co człowiek ma w sobie. ■

Dzielnicowi bliżej nas

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ



Trwają warsztaty prowadzone dla wszystkich dzielnicowych stołecznego garnizonu w ramach programu „Dzielnicowi bliżej nas”, który został zainicjowany przez MSWiA. Wydział Doskonalenia Zawodowego KSP przy współpracy z Wydziałem Prewencji oraz Wydziałem Psychologów łącznie przeszkolił około 600 funkcjonariuszy oraz kadrę kierowniczą KSP.

W znacznej mierze na wizerunek Policji w oczach społeczeństwa wpływa służba dzielnicowych, określanych mianem „policjantów pierwszego kontaktu” ze społeczeństwem. To do nich w głównej mierze należy niesienie pomocy obywatelom w rozwiązywaniu różnego rodzaju problemów od tych najdrobniejszych do bardziej skomplikowanych. W efekcie rzetelne podejście do obowiązków dzielnicowego kreuje wizerunek Policji, jako instytucji budzącej społeczne zaufanie. Policjanci dzielnicowi nie biorą udziału w spektakularnych akcjach kryminalnych, ale wykonują codzienną żmudną pracę, której efektem ma być wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Założeniem programu „Dzielnicowi bliżej nas” jest wzmocnienie roli dzielnicowego, poprzez bezpośrednią współpracę ze społeczeństwem. Przewiduje on także nowe formuły szkole-

nia dla dzielnicowych z naciskiem na kształcenie umiejętności wzmacniających kontakt z obywatelami – komunikatywność, nawiązywanie relacji i radzenie sobie ze stresem. Warsztaty w ramach doskonalenia zawodowego dla wszystkich stołecznych dzielnicowych trwają od grudnia ubiegłego roku i odbywają się w małych 25-osobowych grupach.

Z ramienia Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP warsztaty koordynuje nadkom. Robert Gierej. W panelu prewencyjnym oprócz zagadnień dotyczących roli i zadań Policji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, omawiany jest również zakres zadań dzielnicowego w świetle regulacji zawartych w zarządzeniu nr 5 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 czerwca 2016 roku w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika dzielnicowych. Wykłady w tym zakresie prowadzą funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Stołecznej Policji: podkom. Roman Kulik i podkom. Piotr Bąk. Zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy osobie poszkodowanej w stanie nagłego zagrożenia życia prowadzi sierż. Sylwester Chromiec wraz z nadkom. Teresą Zabawą z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP, natomiast panel poświęcony komunikacji interpersonalnej w grupie, zasad kontakt z osobami z zaburzeniami psychicznymi oraz będącymi pod wpływem środków psychoaktywnych z ramienia Wydziału Psychologów KSP prowadzą podkom. Zbigniew Sobieski i Justyna Barć.

REGULACJE ZAWARTE W ZARZĄDZENIU NR 5 KGP

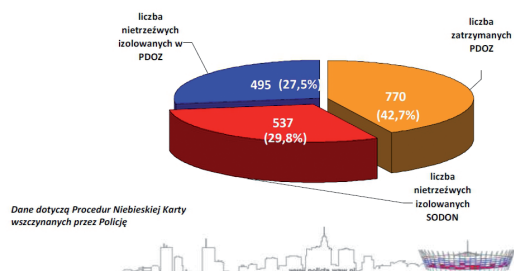
Najważniejsze unormowania wynikające z Zarządzenia nr 5 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 czerwca 2016 roku w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika dzielnicowych to:

- modyfikacja definicji obchodu rozumianego jako podsta-



PRZEMOC W RODZINIE - DANE Z 2016 r.

- Liczba sporządzonych Niebieskich Kart – 3427 (do 3210 w 2015r.),
- Liczba osób dotkniętych przemocą – 3996 (do 3993 w 2015r.),
- Liczba sprawców przemocy – 3456 (do 3229 w 2015r.),
- Odizolowanych sprawców przemocy – 1802 (do 1642 w 2015r.).



wową formę pełnienia służby dzielnicowego, polegającego na pieszym przemieszczaniu się w granicach przydzielonego mu rejonu i realizowaniu zadań wynikających z zakresu jego obowiązków służbowych. Przez obchód rozumie się również realizację zadań służbowych, poza siedzibą jednostki organizacyjnej Policji, ściśle związanych z rejonem dzielnicowego, a realizowanych poza nim;

- **modyfikacja definicji dzielnicowego**, który jest policjantem mianowanym na stanowisko dzielnicowego lub starszego dzielnicowego oraz policjant, któremu rozkazem personalnym powierzono pełnienie obowiązków służbowych na tych stanowiskach;
- **modyfikacja definicji kierownika dzielnicowych**, który jest policjantem mianowanym na stanowisko kierownika rewiru dzielnicowych lub innym policjantem zajmującym stanowisko kierownicze, wyznaczonym przez kierownika jednostki organizacyjnej Policji do sprawowania nadzoru nad dzielnicowymi. Przez kierownika dzielnicowych rozumie się również policjanta, któremu powierzono pełnienie obowiązków służbowych na tym stanowisku;
- określenie wymagań formalnych w zakresie wyznaczania rejonów służbowych i przydzielania ich dzielnicowym;
- określenie sposobu nadzoru nad pełnieniem służby obchodowej;
- wprowadzenie dla dzielnicowych miejskich zakazu realizacji doprowadzeń, wynikających z otrzymanych przez jednostkę organizacyjną Policji nakazów;
- wprowadzenie zakazu przydzielania do realizacji czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia;
- wprowadzenie instytucji planu działania priorytetowego, który jest opracowywany wspólnie przez dzielnicowego i jego bezpośredniego przełożonego w cyklach półrocznych zmierzających do osiągnięcia celu, a wynikających ze zidentyfikowanych zagrożeń i oczekiwań społecznych w konkretnym rejonie służbowym.

O CZYM TRZEBA PAMIĘTAĆ

Warsztaty prowadzone dla dzielnicowych przez Wydział Prewencji KSP mają charakter kompleksowy. Obejmują omówienie obowiązków funkcjonariuszy Policji w ramach zadań dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym procedury „Niebieskie Karty” oraz aktualnych regulacji prawnych związanych ze służbą dzielnicowego.

Warto podkreślić, że zadania dotyczące przeciwdziałania przemocy w rodzinie są realizowane w ramach pracy interdyscyplinarnej przedstawicieli różnych służb: jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, oświaty i ochrony zdrowia, a także Policji. Ich celem jest przeciwdziałanie stosowania przemocy w rodzinie, a w szczególności zapewnienie bezpieczeństwa osobom doświadczającym przemocy.

Podczas warsztatów szkoleniowych, funkcjonariusze z Wydziału Prewencji KSP, koordynujący służbę dzielnicowych, analizują i omawiają zdarzenia oraz sytuacje wynikające z dotychczasowych doświadczeń, w kontekście realizacji czynności przez dzielnicowych, co ma się przyczynić do zwiększenia ich umiejętności praktycznych.

W ramach czynności realizowanych przez Policję związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, należy pamiętać o następujących kwestiach:

- w przypadku otrzymania informacji, z której wynika, że jest podejrzenie stosowania przemocy w rodzinie, policjanci są zobowiązani do wszczęcia procedury „Niebieskie Karty”;
- wszczynając procedurę należy ustalić wszystkie istotne kwe-

stie związane z sytuacją rodziny dotkniętej przemocą w celu podjęcia działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa osobom doświadczającym przemocy,

- dalsze działania w ramach procedury „Niebieskie Karty”, podejmowane są przez członków zespołu interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie lub członków grupy roboczej, którzy opracowują plan pomocowy, indywidualnie do każdego przypadku,
- dzielnicowy w ramach planu pomocowego składa systematyczne wizyty, sprawdzające stan bezpieczeństwa, członków rodziny objętej procedurą,
- wszystkie działania podejmowane przez Policję w ramach procedury „Niebieskie Karty” są dokumentowane, a materiały z czynności gromadzone w teczce zagadnieniowej „Przemoc w rodzinie” prowadzonej przez dzielnicowego, właściwego dla miejsca zamieszkania osoby doświadczającej przemocy.

Z wielu wniosków wynikających podczas warsztatów wyłania się myśl, że jeżeli w porę nie podejmie się odpowiednich działań w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, zjawisko niejednokrotnie eskaluje, co z kolei skutkuje dramatycznymi wydarzeniami. Pojawia się wtedy pytanie – czy można było jeszcze coś zrobić? Niestety, nie zawsze da się zapobiec dramatycznym wydarzeniom, ale trzeba podejmować wszelkie działania, aby do nich nie dopuścić. Nie tylko z powodu służbowych obowiązków, ale często także własnego sumienia. ■

Podstawy prawne ważne w pracy każdego dzielnicowego:

- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 marca 2011 r. w sprawie procedury postępowania przy wykonywaniu czynności odebrania dziecka z rodziny w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie.
- Wytyczne nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty”.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 września 2015 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów.
- Zarządzenie nr 5 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika dzielnicowych.
- Zarządzenie nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 sierpnia 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym
- Zarządzenie nr 1619 Komendanta Głównego Policji z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich.
- Wytyczne nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie w sprawie zasad ewidencjonowania, wypełniania oraz przechowywania notatników służbowych.

Niewidoczny dar

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Nie każdy ma na tyle odwagi, aby część siebie oddać bezinteresownie drugiemu człowiekowi. Mł. asp. Łukasz Janiszewski zrobił to bez większych oporów. Na co dzień jest asystentem Wydziału Prewencji w KPP w Legionowie. Kiedyś z kolegami i ówczesnym przełożonym Robertem Stojakiem rozmawiali na temat dawców szpiku. Policjanci dowiedzieli się wtedy od przełożonego, co należy zrobić, aby zarejestrować się w fundacji DKMS, jakie badania należy wykonać, jak przebiega proces szukania kandydata do oddania szpiku. Poinformowani zostali też o ewentualnych istniejących zagrożeniach, gdy dawca wycofa się.

POMOC KAŻDEGO DNIA

Rozmowa była na tyle inspirująca, że pan Łukasz zgłosił się do fundacji. – Decyzja nie była dla mnie trudna, gdyż mój zawód polega między innymi na pomaganiu ludziom – mówi mł. asp. i dodaje: – Po zarejestrowaniu się w fundacji, 9 lipca 2016 r. w trakcie zabezpieczania szczytu NATO w Warszawie zadzwoniła do mnie pani Agata z DKMS. Poinformowała mnie o bliźniaku genetycznym, który potrzebował pomocy. Przeprowadziła ze mną szczegółowy wywiad na temat stanu zdrowia, ewentualnych chorobach i trybie życia. Zdziwiło mnie, kiedy kilkakrotnie pytała, czy jestem zdecydowany. Oznajmiła, że zdarzyło się, że ludzie wycofywali się, gdyż nie byli pewni swoich decyzji w 100%.

WSZYSTKO OCZYWISTE

Szereg badań oraz samo pobranie szpiku poprzedza rozmowa z konsultantem, ewentualnie psychologiem. Tłumaczy on dokładnie, na czym polega pobranie szpiku. Kolejnym krokiem jest wypełnienie ankiety i udzielenie informacji o zdrowiu oraz bardzo szczegółowe badania lekarskie. Dopiero po uzyskaniu wyników, lekarz prowadzący dokładnie objaśnia sposób, w jaki sposób zostanie przeprowadzana metoda, do której zostało się zakwalifikowanym.

PRZED POBRANIEM

Czynników dyskwalifikujących jest dużo, m.in. HIV, nowotwory, nadciśnienie, astma, uzależnienia, wiek. – W moim przypadku – mówi Pan Łukasz – zakwalifikowano mnie do aferezy, czyli pobrania komórek macierzystych z krwiobiegu, co zdarza się w 80% przypadków (a pozostałe 20% to pobranie komórek z talerza kości biodrowej). Lekarz przepisuje 5-dniową dawkę leku Neupogen, którą wstrzykuje się samemu pod skórę brzucha rano i wieczorem. Lek powoduje wzrost komórek macierzystych w talerzu kości biodrowej, może to powodować bóle miednicy. Przed przyjęciem pierwszej dawki, biorca dostaje chemię, która wyniszcza jego układ odpornościowy. Dawca nie może ulec w tym czasie żadnemu wypadkowi, ani być poddany zabiegom chirurgicznym.

CZAS GONI

Na zabieg policjant stawiał się w Warszawie. W trakcie 5,5-godzinnego zabiegu aferezy, wolno mu było czytać książkę, używać telefonu, jednak nie mógł wstawać. Po samym zabiegu miał około 3-godzinny odpoczynek. W tym też czasie oczekiwał na informację z banku komórek macierzystych, czy zabieg był wystarczający do zebrania odfiltrowanych komórek, czy trzeba będzie go dzień później powtórzyć. – W moim przypadku – wspomina funkcjonariusz – udało się za pierwszym razem. Lekarz prowadząca



■ Legitymacja dawcy szpiku

wręczyła mi legitymację dawcy i pogratulowała życząc szybkiego powrotu do sił. To były słuszne słowa, gdyż czułem się naprawdę „wypluty”. Kiedy wracałem ze szpitala, zadzwoniła do mnie pani Agata z DKMS i poinformowała, że kurier udał się już samolotem do Włoch. Tam na moje komórki oczekiwała chora kobieta.

SZYBKA REGENERACJA

Już po 2 dniach policjant wrócił do sił. W okresie 6 miesięcy po zabiegu wykonywane są jeszcze badania kontrolne dawcy i oczekiwanie na odpowiedź, co do stanu zdrowia biorcy. Nie wszystkie jednak kraje udzielają takiej odpowiedzi. Zgodnie z przepisami biorca, przez okres 2 lat, przypisany jest do konkretnego dawcy. Jeśli następuje nawrót choroby, wtedy podejmowana jest próba walki o życie ludzkie kolejny raz.

DOBRA WIADOMOŚĆ

Pan Łukasz chciał wiedzieć, jak czuje się biorca. Kiedy w styczniu tego roku otrzymał wiadomość, odetchnął.

„Drogi Dawco!

Kontaktujemy się, ponieważ dziś po raz pierwszy otrzymaliśmy informacje o stanie zdrowia Pana Biorcy. Chcielibyśmy poinformować, że Pacjent żyje. Pana komórki zostały planowo przeszczepione. Komórki macierzyste przedostały się do szpiku kostnego Pacjenta i rozpoczęły tworzenie zdrowych komórek krwi. Proces ten nazywamy „wzrastaniem” komórek.

Czas po transplantacji to okres wielu badań oraz występowania skutków ubocznych po chemioterapii oraz naświetlaniu. Tym niemniej przebieg leczenia był na tyle zadowalający, że ▶

możliwym było wypisanie Pacjenta z kliniki. Biorca jest na najlepszej drodze do odzyskania sił oraz powrotu do zdrowia i cieszy się dobrym samopoczuciem. Bardzo się cieszymy, że jest nam dane podzielić się z Panem tymi dobrymi wiadomościami (...)"
Pozdrawiamy serdecznie, Zespół Fundacji DKMS

Na taką informację czeka każdy dawca. Od tamtej pory policjant z Legionowa zachęca inne osoby do rejestracji. Większość jego znajomych zareagowała entuzjastycznie i poszła w jego ślady. Kilku kolegów z pracy zarejestrowało się. Wiele osób dało się już przekonać. Jak mówi: – To nie koniec!

Aby się zarejestrować indywidualnie należy wejść na stronę: <https://www.dkms.pl/pl/zostan-dawca>, wypełnić formularz i dalej postępować zgodnie z instrukcją lub wziąć udział w zorganizowanych akcjach.

Zdaniem pana Łukasza przed rejestracją należy zrobić sobie rachunek sumienia i stwierdzić, czy jest się osobą odpowiedzialną i zdecydowaną. Wycofanie się z decyzji udzielenia pomocy

jest nierozsądne. Daje się komuś nadzieję na życie, a później się ją odbiera.

Warto przypomnieć, że wszystkie koszty pokrywane są przez fundację DKMS. Dawcę to nic nie kosztuje.

Policjant z doświadczenia wie, że niektórzy niecierpliwi dawcy czekają na telefon. – To nie tak – mówi policjant. – Lepiej żeby telefon nigdy nie zadzwonił, bo jak dzwoni, to ktoś już walczy o życie. ■

Więcej informacji
na temat procedury zostania dawcą
na stronie:
<https://www.dkms.pl/pl/zostan-dawca>

Z szefa w lidera - warsztaty dla kadry kierowniczej

ANNA SZREDER



Lider może być szefem, ale nie każdy szef jest liderem. Słowo lider wywodzi się z angielskiego czasownika „to lead” - przewodzić, prowadzić. To rola, która wymaga umiejętności budowania relacji a także inspirowania, motywowania i słyszenia ludzi. Dobra wiadomość jest taka, że można się tego nauczyć.

Wydział Psychologów KSP działa w oparciu o Zarządzenie nr 53 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 października 2014r. w sprawie metod i form wykonywania niektórych zadań służbowych przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji. Na podstawie tego aktu, Zespół ds. Psychologii Zarządzania Zasobami Ludzkimi Wydziału Psychologów KSP (w którym pracuje autorka niniejszego tekstu) ma za zadanie m.in. badanie atmosfery pracy i służby oraz, często w konsekwencji tych badań, prowadzenie doskonalenia zawodowego z zakresu psychologii zarządzania zasobami ludzkimi. Ponieważ tematyka dotyczy zarządzania, szczególną uwagę objęta zostaje kadra kierownicza, zarówno niższego, jak i wyższego szczebla. Duża liczba szkoleń wszystkich policjantów odbywa się w oparciu o metodę wykładu bądź wykładu interaktywnego, jednak ta metoda nie jest - naszym zdaniem - wystarczająco skuteczna dla szkolenia kadry kierowniczej. Najlepsze efekty dają w tym przypadku zajęcia warsztatowe. Dlaczego?

Celem szkolenia kadry kierowniczej jest, by każdy z uczestników:

- wybudował autorytet lidera,
- z powodzeniem komunikował się z zespołem i jego członkami,
- zwiększył efektywność swoją i pracowników,
- skutecznie motywował zespół.

TEORIA I PRAKTYKA

Zespół ZZL wprowadził, obok części wykładowej - teoretycznej,

także część warsztatową - praktyczną, przy czym całość zajęć rozpięta jest na cały dzień roboczy. Warsztaty dla kierowników staramy się organizować w siedzibie wydziału, przy Al. Solidarności 126 - pozwala to stworzyć sprzyjające warunki (wyrwanie z jednostki i możliwość skupienia się na treści programowej). Grupy muszą być stosunkowo niewielkie (od 5 do 15 osób), żebyśmy mogli sobie pozwolić na indywidualne podejście do każdego z uczestników. Jeśli uczestnicy szkolenia wyrażą zgodę, możemy zacząć od samopoznania, a to najlepsza droga, żeby dowiedzieć się czegoś o sobie i mieć podstawy ku dalszej pracy i rozwojowi. Używamy do tego profesjonalnych narzędzi - testów psychologicznych. Nie są to oczywiście testy kliniczne, które opisywałyby zaburzenia czy zawierały dane wrażliwe, a jedynie narzędzia pozwalające oszacować niektóre z kompetencji bazowych tudzież pomocnych w pełnieniu roli lidera. Zajmujemy się określeniem np. dominujących cech osobowości, stylów radzenia sobie z stresem, stylów rozwiązywania konfliktów, sposobów komunikacji. Każdy z uczestników szkolenia otrzymuje swoje wyniki (nie są one udostępniane w grupie) i w trakcie warsztatów może się do nich odnosić, wiedząc już jakie kompetencje są jego mocną stroną, a jakie wymagałyby rozwinięcia. Następnie robimy burzę mózgów i ustalamy z grupą potrzeby szkoleniowe. Bardzo ważne jest bowiem, by warsztat odpowiadał zapotrzebowaniu konkretnych uczestników. Dla każdej z grup kierowniczych te potrzeby mogą się nieco różnić, jednak da się zauważyć pewien zbiór uniwersalnych zagadnień i problemów. Często pracujemy m.in. nad:

- asertywnością, ▶

WARTO WIEDZIEĆ

- skutecznym egzekwowaniem poleceń,
- motywowaniem pozafinansowym,
- umiejętnością konstruktywnej krytyki,
- przeprowadzaniem rozmów dyscyplinujących,
- wywieraniem wpływu (nie manipulowaniem),
- radzeniem sobie w sytuacjach konfliktowych.

OD SCENEK PO TABU

Warsztaty przynoszą najlepsze efekty, gdy nie są jednorazowe - to pozwala na rozwijanie poszczególnych zagadnień na kolejnych spotkaniach. Szkolenie może się odbywać raz w miesiącu lub nawet raz na kwartał. Kiedy ustalimy zakres zagadnień, możemy przystąpić do działania. Dzień zagospodarowany jest naprzemiennie przez części teoretyczne i praktyczne. Blok tematyczny obejmuje wykład, a później ćwiczenia. Doświadczenie pokazuje, że część z ćwiczeniami jest najmocniejszą i najprzyjemniejszą częścią szkolenia. Sięgamy po różnorodne formy - od odgrywania ról, udziału w scenkach, do - uwaga - gier towarzyskich. Popularne gry towarzyskie, jak np. Tabu, okazały się doskonałym narzędziem trenowania umiejętności komunikacyjnych. Taka metodyka jednocześnie sprawia, że szkolenia nie są nudzące. Potrafią rozbawić, ale najważniejsze, że pokazują praktyczne zastosowania i odniesienia treści szkoleniowych do codziennych, realnych problemów, na jakie trafia się w służbie, w pracy, ale też i w życiu prywatnym. Wartością dodaną jest ponadto integracja zespołu, który poddaje się szkoleniu. Na zakoń-

czenie dnia szkoleniowego proponujemy trening relaksacyjny z elementami wizualizacji.

POBUDZANIE KREATYWNOŚCI

Żeby zadbać o szersze spektrum zagadnień i treści szkoleniowych, do udziału w warsztatach zapraszamy psychologów z Zespołu do spraw Opieki Psychologicznej i Psychoedukacji. Przyjętym jest, że drugim psychologiem prowadzącym jest w takim przypadku psycholog - opiekun jednostki, z której są uczestnicy szkolenia. To pozwala na lepsze wzajemne poznanie i, w zależności od dotychczasowych działań w danej jednostce, na rozpoczęcie lub kontynuację współpracy na linii kierownik - psycholog.

Warsztaty dla kadry kierowniczej mają dostarczyć uczestnikom wiedzy i narzędzi, które będą mogli zastosować w praktyce. Zależy nam, żeby uczestnicy rozwinęli kreatywność w zarządzaniu zespołem, podnieśli swoje kompetencje, żeby umieli zarówno zarządzać, jak i budować pozytywne relacje w zespole. Chcemy podpowiezieć, jakich narzędzi mogą do tego używać.

Na początku wspomniałam, że doskonalenie zawodowe organizujemy często jako konsekwencję podejmowanych wcześniej w jednostce badań atmosfery pracy. Jest to jednak tylko jedna z dróg prowadzących kierowników do naszego Wydziału. Najprostszą drogą jest bowiem zgłoszenie chęci zorganizowania warsztatów bezpośrednio psychologowi - opiekunowi jednostki.

Zapraszamy! ■

Fachowa pomoc policyjnych psychologów a wydarzenia nadzwyczajne

Zgodnie z Zarządzeniem Komendanta Głównego Policji nr 1041 z 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji Komenda Stołeczna Policji wykonuje działania z obszarów opieki psychologicznej i psychoedukacji, psychologii zarządzania zasobami ludzkimi oraz psychologii policyjnej stosowanej wobec policjantów pełniących służbę i pracowników zatrudnionych w garnizonie stołecznym oraz komórkach KGP (z wyłączeniem komórek organizacyjnych BSW KGP) wykonujących zadania na terenie województwa (§29 pkt 31d Zarządzenia).

Przypominamy, że zgodnie z art. 10 Ustawy z 23 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej w przypadku, gdy w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej nastąpiła śmierć osoby lub zranienie w wyniku użycia lub wykorzystania broni palnej, właściwy przełożony lub osoba pełniąca służbę dyżurną (niezależnie od obowiązków, o których mowa w art. 39 ust. 1) niezwłocznie zapewnia także uprawnionemu niezbędną pomoc, w szczególności psychologiczną i prawną.

Obowiązek informowania psychologów o zaistniałej sytuacji kryzysowej wynika również z Zarządzenia nr 53 Komendanta Głównego Policji z 6 października 2014 r. w sprawie metod i form wykonywania niektórych zadań służbowych przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji (w szczególności §4 oraz §9).

W związku z zapewnieniem właściwej opieki psychologicznej Komendant Stołeczny Policji polecił bezwzględnie informować psychologów policyjnych o wydarzeniach nadzwyczajnych z udziałem policjantów, które miały miejsce na terenie podległych jednostek i komórek organizacyjnych KSP. Informowanie (telefoniczne lub na nr faksu 331-42) powinno nastąpić maksymalnie do 48 godzin od zaistnienia zdarzenia. Dotychczasowe doświad-

czenia wskazują, że interwencja psychologiczna, przeprowadzona bezpośrednio po zdarzeniu traumatycznym, przynosi pozytywne efekty, powoduje rozładowanie napięcia emocjonalnego i przynosi poprawę funkcjonowania psychofizycznego w dalszej służbie, a tym samym zwiększa efektywność pracy policjanta.

Przypominamy również, że do wydarzeń nadzwyczajnych zaliczamy w szczególności następujące sytuacje:

- użycie przez policjanta broni palnej lub środka przymusu bezpośredniego, w wyniku którego nastąpiła śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu;
- uczestniczenie policjanta lub pracownika w zdarzeniu, które spowodowało bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia jego lub innych osób (zdarzenie drogowe, napaść na policjanta, narażenie na ekspozycję HCV, HIV, inne);
- popełnienie lub usiłowanie popełnienia samobójstwa przez policjanta/ pracownika (też bycie świadkiem takiej sytuacji);
- wypadki drogowe, których policjant był uczestnikiem (podczas służby i poza nią) - ciężkie zranienie, śmierć;
- wykonywanie zadań, które wiązały się ze szczególnie silnym obciążeniem psychicznym (np. odbieranie dzieci rodzicom, śmierć dziecka).

Ponadto, w związku ze zdarzeniami skutkującymi ►

samobójstwem policjanta lub/ i przemocą w rodzinach policyjnych, i obowiązku wynikającym z wymienionych przepisów należy zwrócić uwagę na poniższe zdarzenia i przekazywać informacje o ich wystąpieniu do poszczególnych psychologów opiekunów jednostek i komórek organizacyjnych w celu podjęcia wspólnych działań pomocowych podległym funkcjonariuszom:

- problemy rodzinne sygnalizowane (zgłaszane) przez policjanta lub/ pracownika lub zaobserwowane przez przełożonego;
- przemoc w rodzinie policjanta lub pracownika (szczególnie w momencie założenia Niebieskiej Karty);
- problemy osobiste i zawodowe policjanta lub pracownika (wyrażające się w zmianach zachowania, funkcjonowaniu w pracy);
- nadużywanie środków psychoaktywnych przez policjanta i pracownika;
- mobbing, przejawy dyskryminacji wśród policjantów i pracowników.

Przy udzielaniu pomocy psychologicznej niezbędna jest współ-

praca przełożonego z psychologiem, szczególnie w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. Współpraca to m.in. umożliwienie korzystania policjantom i pracownikom ze spotkań z psychologiem w godzinach służby i pracy, opracowanie zasad i form pomocy oraz monitorowanie stanu psychofizycznego policjanta/ pracownika podczas pełnienia służby/ pracy. Pomoc psychologiczna udzielana jest na zasadzie dobrowolności - policjant / pracownik może, lecz nie musi korzystać z proponowanej pomocy. Spotkania z psychologiem cechuje zasada poufności (tajemnica zawodowa - pkt 21 Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa) - przełożony kierujący policjanta do psychologa może otrzymać informację jedynie o tym, czy spotkanie się odbyło.

To na przełożonym spoczywa obowiązek zadbania o kondycję psychiczną policjanta/ pracownika. Wydział Psychologów służy wsparciem i fachową pomocą w realizacji tego zadania. ■

Opracowano w Wydziale Psychologów KSP

Dokumenty na celowniku złodzieja

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Większość dokumentów nosimy na co dzień w portfelu, w torebce, w tylnej kieszeni spodni. Warto zastanowić się, czy wszystkie dowody tożsamości, które posiadamy przy sobie, na pewno są nam zawsze potrzebne i co nas czeka, jeśli je zgubimy lub zostaną nam skradzione.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Utratę dokumentu w wyniku przestępstwa np. kradzieży, rozboju czy kradzieży z włamaniem zawsze zgłaszamy na Policję, aby funkcjonariusze mogli niezwłocznie zarejestrować ten fakt w systemie danych. Pozwoli to na zapobiegnię wykorzystaniu ich przez osoby niepowołane. W tym samym czasie, należy poinformować o ich kradzieży czy zagubieniu bank, w którym posiadamy rachunek lub lokaty. Musimy również zgłosić się do właściwego urzędu celem uzyskania nowego dokumentu tożsamości. Koszty wyrobienia dokumentów są nieznaczne w stosunku do problemów, które mogą nas spotkać. Dotyczy to nie tylko dowodu osobistego, ale pozostałych dokumentów, w tym kart bankowych.

DOKUMENTY W RĘKACH PRZESTĘPCY

Złodziej, w naszym imieniu, może zawrzeć drogą elektroniczną umowę kredytową, otworzyć rachunek w banku czy nawet przejąć tożsamość. Aby podpisać umowę, nie wszędzie konieczne jest osobiste stawiennictwo. Często po uprzednim kontakcie mailowym lub telefonicznym uwierzytelniające jest tylko przesłanie kopii dowodu osobistego.

Ponadto dowód może zostać wykorzystany również do przejęcia kontroli nad kontami na portalach społecznościowych, gdzie administrator strony może żądać przesłania np. skanu dowodu celem odblokowania dostępu do konta, do którego rzekomo zapomnieliśmy hasła. Tu już prosta droga do uzyskania większej wiedzy o osobie, stanie posiadanych dóbr, znajomych, zwyczajach.

KRADZIEŻ CO DO GROSZA

Utrata kart może być również dotkliwa, gdy wykorzystując funkcję zbliżeniową (pay pass) sprawca może dokonać wielu transakcji poniżej progu wymagającego potwierdzenie PIN-em. Zabezpieczeniem karty będzie noszenie jej w bezpiecznym etui uniemożliwiającym skopiowanie, z wykorzystaniem funkcji radiowych czy NFC (funkcja zbliżeniowa w urządzeniach mobilnych). Sposobem jest ustawienie dziennego



■ Uwaga na złodzieja!

limitu dokonania transakcji ilościowego lub kwotowego, co znacznie ograniczy ewentualne straty. Ogólnie dostępne aplikacje na urządzenia z funkcją NFC pozwalają skopiować niektóre dane kart zbliżeniowych (jak numer karty i datę ważności).

BEZPIECZEŃSTWO

Płacąc za zakupy starajmy się nie przekazywać karty drugiej osobie. Chronimy w ten sposób nazwisko posiadacza karty oraz numer CVC (CVC to kod weryfikacyjny karty), który jest wydrukowany na odwrocie karty debetowej lub kredytowej. W przypadku większości kart (np. Visa, MasterCard oraz innych kart bankowych) są to trzy ostatnie cyfry wydrukowane na pasku podpisu na odwrocie karty. W przypadku kart American Express (AMEX) jest to zwykle czterocyfrowy kod na przedniej stronie karty, a wejście w posiadanie kompletu tych danych pozwoli na dokonywanie transakcji w internecie. ►

WARTO WIEDZIEĆ

Odpowiednie zabezpieczenie dotyczy zarówno kart zbliżeniowych, jak i tradycyjnych.

POLICYJNE DANE

W 2016 r. odnotowanych zostało znacznie więcej przestępstw wykonywanych techniką skimmingu, niż rok wcześniej. Doszło wtedy do 1.985 przestępstw skimmingowych.

Skimming polega na kopiowaniu danych z kart płatniczych poprzez zamieszczenie specjalnej nakładki na bankomacie oraz kamery lub nakładki na klawiaturę bankomatu. Złodzieje montują ją na szczytlinie, do której wsuwamy kartę i na pierwszy rzut oka nie różni się ona od standardowego wyposażenia bankomatu. Kiedy wkładamy kartę, oprogramowanie kopiuje dane zapisane na pasku magnetycznym, a kamera rejestruje obraz tj. sekwencje cyfr - pin, który może być zapisywany także przez nakładkę na klawiaturze. Później te informacje nanoszone są na czystą kartę i wykorzystywane przez złodzieja do wypłaty gotówki z bankomatu – najczęściej za granicą, gdzie dane w formie zapisu cyfrowego przesyłane są pocztą elektroniczną i tam dopiero kompletowane i nanoszone na karty.

PAMIĘTAMY

Należy zwracać uwagę na wszelkie podejrzanym elementy bankomatu, wystające listwy, nietypowe nakładki sprawdzmy zamontowanie osłony wlotu kart, listwy nad klawiaturą, jeżeli cokolwiek budzi nasze wątpliwości powinniśmy powiadomić niezwłocznie Policję lub bank. Odpowiednio wcześniej przekazana informacja pozwoli na zatrzymanie sprawców, którzy zgłoszą się zapewne celem zdemontowania nakładek, aby odzyskać z nich zapisane dane. Takie postępowanie uchroni nas od przykrej niespodzianki w postaci obciążenia konta za transakcje „nasza kartą” w USA czy Indonezji.

Czas, w jakim zgłosimy utratę dokumentów, czy to na Policję, czy do banku i urzędu ma dla nas niebagatelne znaczenie i może uchronić od wielu niepotrzebnych problemów. ■

Materiał przygotowany na podstawie danych i informacji uzyskanych przy współpracy z zastępcą naczelnika Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KSP podinsp. Januszem Gruchalskim.

Zmiany w kadrze

- Z dniem 4 kwietnia na stanowisko zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa IV został powołany **nadkom. Mirosław Wasil**, wcześniej naczelnik wydziału prewencji komendy rejonowej Policji Warszawa V.
- Od dnia 10 kwietnia do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji został przeniesiony **mł. insp. Piotr Idzikowski**, dotychczasowy naczelnik gabinetu Komendanta Stołecznego Policji. Funkcję tę objęła **podinsp. Katarzyna Balcer**, przeniesiona do pełnienia dalszej służby w KSP z Komendy Głównej Policji.
- Od 14 kwietnia na stanowisko naczelnika wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw KSP mianowany został **nadkom. Hubert Pełka**, wcześniej zastępca naczelnika tego wydziału.
- Stanowisko zastępcy naczelnika wydziału wywiadu kryminalnego KSP objął **podkom. Robert Marszałek**, dotychczasowy kierownik sekcji do spraw analizy kryminalnej tego wydziału.

Kogut w nagrodę

Z KART KRONIKI KONNEJ

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Ogniwo Konne Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP obchodzi w tym roku 45-lecie. Z tej okazji na naszych łamach prezentujemy chronologicznie najciekawsze doniesienia ze starej ponad 150-stronicowej kroniki, wypełnionej historycznymi zdjęciami, ręcznymi wpisami oraz rycinami.

W dniu 28 kwietnia 1974 r. na zaproszenie Polskiego Związku Jeździeckiego 6 koni z naszego plutonu wzięło udział w zawodach hippicznych w Kampinosie. Oprócz nas, w zawodach tych brali udział jeźdźcy z warszawskich klubów jeździeckich. W konfrontacji tej nasze konie i jeźdźcy wypadli bardzo dobrze. W konkursie dokładności I i II miejsce zajął plut. Pilarski, który na koniu Lek, a następnie Emisariuszu przejechał parkur bezbłędnie. (...) W zawodach tych konie nasze zdeklasowały przeciwników. Złożyło się na ten sukces wiele godzin naszej pracy z końmi. Główną nagrodą w konkursie był piękny kogut rasy karmazyn. ■

W kolejnym artykule z cyklu „Z kart kroniki konnej” o niecodziennych rozrywkach i organizacji wypoczynku.



Bezcenny łup

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Express Poranny z 1922 roku z 17 października informował o szybkiej akcji policyjnej, która doprowadziła do zatrzymania złodziei biżuterii. W trakcie patrolu policyjni wywiadowcy zauważyli, że w Warszawie przy ulicy Złotej, znani z policyjnych kartotek kieszonkowcy, przygotowują się do akcji. Przestępcy zatrzymani zostali na gorącym uczynku.

ZASADZKA

Wywiadowcy z wolskiej komendy zachowali czujność patrolując ulicę Złotą. Przez chwilę obserwowali dobrze znanych im drobnych miejscowych złodziei, notowanych już wcześniej przez Policję. Tego dnia policjanci stanęli tuż za rogiem ulicy Złotej i obserwowali, jak dwóch z nich weszło do miejscowego grawera przy ulicy Złotej 8. Dwaj pozostali na zewnątrz, obserwując przechodniów. Na szczęście policjanci mieli wprawę w obserwacji i złodzieje ich nie zauważyli.

DZIAŁANIA

Po pewnym czasie funkcjonariusze postanowili wejść do zakładu grawerskiego i sprawdzić, co się w nim dzieje. Najpierw jednak zatrzymali „czatujących” na zewnątrz budynku dwóch mężczyzn, a następnie wraz z nimi weszli do warsztatu. Zastali tam pozostałych złodziejasków, którzy na początku zaoferowani pokazaniem grawerowi złotej papierošnicy z rubinami nie zauważyli, co się wokół nich dzieje. Kiedy zorientowali się, że za nimi stoją stróże prawa, jeden z nich szybko ukrył zdobycz. Po przeszukaniu go wywiadowcy znaleźli przy nim rubinową papierošnicę.

ODNALEZIONE „FANTY”

W trakcie prowadzonych czynności stołeczni śledczy zabezpieczyli u grawera znaczną ilość pierścionków, zegarków, broszek. Większość z tych ozdób była bardzo kosztowna. Po przewiezieniu na posterunek, policjanci ustalili personalia sprawców, cyt. „Zabrawszy to wszystko agenci wraz ze złodziejami udali się do urzędu śledczego, gdzie nastąpiło sprawdzanie legitymacji”.

Zatrzymani to: Jan Piskorski pseudonim „Kluska”, Kowalski pseudonim „Kowal”, Bazyli Iwański i Jan Bałasiewicz. Jak się okazało, wszyscy czterej znani wcześniej dobrze w środowisku przestępczym i notowani przez Policję. Policyjne dochodzenie wykazało, że drugi z zatrzymanych - „Kowal” - na przestępczym procederze dorobił się znacznej fortuny. Posiadał on kilka kamienic w podwarszawskich miejscowościach.

POWRÓT DO WŁAŚCICIELI

Po przeprowadzonym śledztwie, stołeczni policjanci poinformowali poszkodowanych obywateli o możliwości zgłoszenia się do wolskiego komisariatu, celem odzyskania utraconych przez nich rzeczy. Wiele cennej biżuterii, która miała również wartość sentymentalną, dzięki stołecznym wywiadowcom, wróciła do właścicieli. ■



Feralny but

Jak podaje Express Poranny z 1922 roku, zgubiła go pazerność i damska garderoba. Nie pomogło przebranie ani spryt. Na gorącym uczynku zatrzymali go obywatele. Za swoje zachowanie odsiadywał wyrok w samotności.

PRZEBRANIE

Junkiel Fetbrod mieszkał w Warszawie przy ulicy Smoczej 51. Był samotnym złodziejem i nikogo obcego nie wtajemniczał do swojego fachu. Pewnego dnia postanowił wybrać się na samotne łowy. Żeby nikt z pobliskich sąsiadów nie poznał go, przebrał się za podwórkowego handlarza staroci.

AKCJA

Kiedy już był na podwórzu ulicy Brackiej zaczął krzyżeć, cyt. „handel, handel”. Podeszła do niego starsza, drobna kobieta. Podała mu swoje stare palto z nadzieją, że kupi je od niej handlarz. Junkiel starannie oglądał ubranie, cyt. „rozłożył je na łóżku, oglądał pod światło, przesuwając przez palce, badał, długo badał materiał, wybadał jednak całkiem co innego”. W pewnym momencie jego uwagę zwróciło to, co znajdowało się pod łóżkiem. Kiedy,

kobieta na niego nie patrzyła, mężczyzna szybkim ruchem wyjął spod kanapy nowe damskie pantofle wraz z pończochami. Niepostrzeżenie schował łup.

PROFESJONALIZM PADŁ

Kiedy Fetbrod kończył transakcję zakupu palta od kobiety, spod pachy wypadły mu kradzione buty i pończochy. Mieszkańcy ulicy Brackiej widząc, z kim mają do czynienia, dokonali obywatelskiego zatrzymania. Na miejsce przybyli stołeczni policjanci. Złodziej został przewieziony na komisariat Policji. Podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu czynu. Decyzją sądu został skazany i osadzony w więziennej celi, w której odsiadywał wyrok samotnie, cyt. „Dobrze przetrzymano natomiast nieostrożnego złodzieja, który dziś za kratkami rozmyśla w samotności, że jeżeli co sążzone, to i przebranie gałganiarskie nie pomoże”. ■

CZY WIESZ, ŻE...

W Wenecji, gdzie obowiązuje zakaz jazdy na rowerze w historycznym centrum, zabronione będzie też chodzenie po ulicach i placach z prowadzonym obok jednośladem. Zakaz nie dotyczy tylko stałych mieszkańców, choć także oni muszą się liczyć z ograniczeniami.

Przygotowane przepisy przewidują karę w wysokości 50 euro przede wszystkim dla turystów, którzy będą chodzić z rowerem po mieście. Stali mieszkańcy zaś będą mogli prowadzić rower obok siebie tylko na trasie między placem Roma, przy którym znajduje się duży parking, oraz stacją kolejową a domem, a także przystankiem tramwaju wodnego płynącego na okoliczne wyspy.

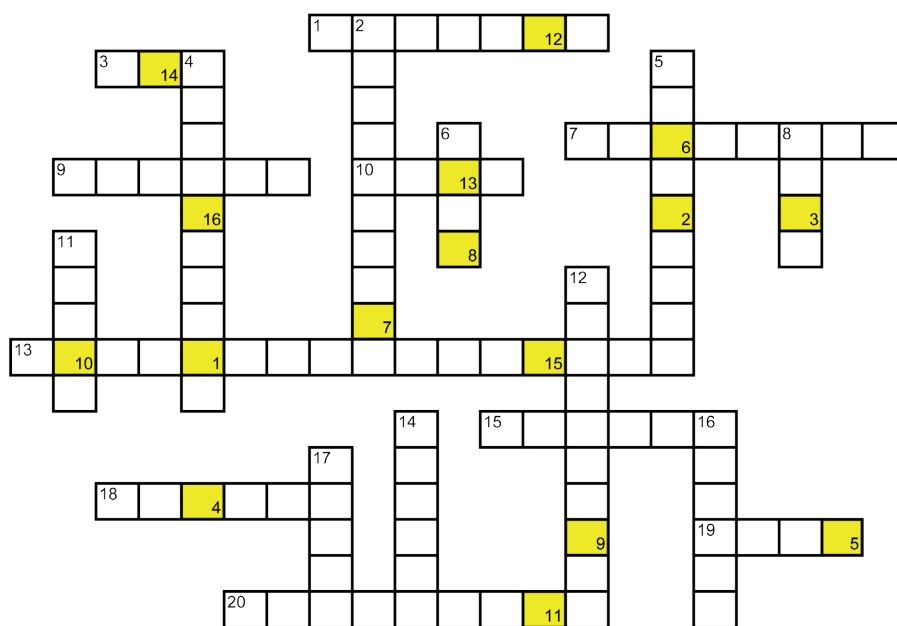
Z kolei portal biznesowy onet.pl informuje, że na Mazurach rowerzyści mogą jeszcze bezpieczniej podróżować, gdy zajdzie słońce. Otwarto tam pierwszą ścieżkę rowerową, która

świeci się nocą. To niezwykle rozwiązanie jest w zupełności samowystarczalne i ekologiczne. Nie potrzebuje żadnego dodatkowego zasilania, ponieważ po zmroku oddaje nagromadzone w ciągu dnia światło słoneczne. W ciągu dnia ścieżka rowerowa jest niebieska, dzięki czemu komponuje się kolorystycznie z pobliskim jeziorem i naturą.

Nawierzchnia świecącej ścieżki zawiera tzw. luminofory. Są to specjalne substancje syntetyczne, które „ładują” się dzięki światłu słonecznemu, a nocą emitują nagromadzoną energię. Materiał, z którego jest stworzona ścieżka rowerowa, jest w stanie oddawać światło przez ponad 10 godzin.

Na razie powstało 100 metrów testowego odcinka. Ta wyjątkowa innowacja powstała w województwie warmińsko-mazurskim, niedaleko Lidzbarka Warmińskiego, na szlaku prowadzącym nad Jezioro Wielochowskie. Inspiracją do realizacji świecącej ścieżki była podobna, która powstała w Holandii. ■

POLICYJNA KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

1. zgubna na drodze
3. System Wczesnej Interwencji
7. łotr
9. nie tylko zakupowa, można ją rozbić
10. bezzałogowiec
13. prawna równość różnych podmiotów
15. np. kryminalna
18. potocznie o odznace
19. „...nie jest dla bałwanów”
20. nielegalna np. marihuany

PIONOWO:

2. kryptonim ćwiczeń, które odbyły się w marcu
4. ...strzelań policyjnych
5. wskazówka dotycząca postępowania, mająca często charakter upomnienia
6. pseudonim pomysłodawcy mafii wnuczkowej
8. można go rozbić
11. obowiązek okresowego zgłaszania się np. do miejscowej komendy policji
12. okresowa kwota wypłacana na zakup nowego umundurowania
14. grzywna za wykroczenie
16. ...Śledczy
17. „zwierzę” w adresie e-mail

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przelać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 31 maja 2017 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki została Pani Kamila Boguś.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierawska

Skład graficzny: Karina Pohoska

Druk: GRAWIPO ul. Poznańska 42, 76-200 Słupsk



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.